

## Poczekamy na zbiory

Od czasu do czasu temat wraca na języki. Kiedy jednak spytać wprost, okazuje się, że certyfikaty dla piarowców to na naszym młodym rynku wciąż odległa perspektywa – twierdzą niemal jednogłośnie polscy praktycy. ZFPR organizuje swoje kursy, PSPR chce certyfikować studia podyplomowe. A jeśli komuś naprawdę zależy, certyfikat może zdobyć na Zachodzie.

Certyfikaty wydają Amerykanie, Niemcy czy Brytyjczycy. Niemcy powołali do tego w 1991 roku nawet specjalną instytucję: Deutsche Akademie für Public Relations (DAPR). Swoje egzaminy przeprowadza również Niemiecki Związek PR (DPRG, odpowiednik polskiego PSPR). – Stwierdzić, który certyfikat ma większą wartość, to tak jakby porównywać BMW i Mercedesa – ocenia dr Ingo Reichardt z PR Akademie Rhein-Main na stronie openPR.de.

Od pewnego czasu DAPR i DPRG pracują nad połączeniem sił i stworzeniem wspólnego certyfikatu. Gdyby to się udało, jego prestiż z pewnością wzrośnie.

Brytyjski Chartered Institute for Public Relations praktykom przyznaje CIPR Diploma, studentom umożliwia zdobycie CIPR Advanced Certificate. Z kolei amerykańscy praktycy starają się o uzyskanie tytułu Accredited in Public Relations, przyznawanego przez Amerykańskie Stowarzyszenie Public Relations.

Po co to wszystko? - Dla Niemców certyfikaty DAPR odgrywają dużą rolę. To sprawa niezwykle prestiżowa i podnosi pozycję zawodową osób, które taki certyfikat posiadają – opowiada Małgorzata Kruszyna, absolwentka PR Kolleg w Berlinie, która w maju tego roku zdała z powodzeniem egzamin DAPR.

### Jak to wygląda?

DAPR umożliwia kandydatom zdobycie tytułu certyfikowanego asystenta, młodszego doradcy oraz doradcy public relations. Egzamin składa się z części pisemnej i ustnej. Podczas egzaminu ustnego zdający na asystenta czy młodszego doradcę mają do rozwiązania case. – Trzeba stworzyć

własną koncepcję. Podczas egzaminu musiałam zająć się strategią PR dla przedsiębiorstwa, które zatrudnia osoby niepełnosprawne. Inni mieli na przykład opracować plan komunikacji dla Toyoty na rynek niemiecki - wspomina Małgorzata Kruszyna. Na przygotowanie i prezentację wyników zdający mają godzinę. Kandydaci na starszych doradców oprócz egzaminu pisemnego i ustnego przygotowują pracę pisemną na zadany temat.

Osoby przystępujące do egzaminów muszą legitymować się odpowiednim wykształceniem i stażem pracy. Tak na przykład kandydat na doradcę posiadający dyplom uczelni wyższej powinien mieć co najmniej trzyletnie doświadczenie w branży, a osoby ze średnim wykształceniem – doświadczenie czteroletnie. Są jednak wyjątki. Absolwenci ośrodków, które mają z DAPR podpisaną umowę partnerską mogą do egzaminu na PR asystenta (najniższy szczebel) przystąpić tuż po studiach.

Koszt egzaminu oscyluje w przedziale 1200-1800 euro. To i tak niewiele w porównaniu z tym, ile liczą sobie za taki certyfikat Brytyjczycy. Za CIPR Diploma kandydat musi zapłacić nawet

2700 funtów, a studenci ubiegający się o Advanced Certificate około 1800 funtów. Najtańsze są opłaty za egzamin w Stanach Zjednoczonych – certyfikat Accredited in Public Relations kosztuje 385 dolarów, przy czym członkowie PRSA mają 110 dolarów rabatu. Dla porównania ceny szkoleń organizowanych przez ZFPR i London School

of Public Relations wynoszą 4800 zł (dla osób prywatnych) i 5600 zł (dla firm). Przynajmniej w tej kwestii nasz młody, dojrzewający rynek utrzymuje światowe standardy.

### Klimat nie sprzyja

Polscy praktycy PR są zgodni, że certyfikacja umiejętności to rozwiązanie dobre, ale na Zachodzie - u nas niekoniecznie. Choć temat certyfikatów nie jest nowy, co więcej, od kilku lat pojawia się systematycznie podczas większych imprez PR, w środowisku zawsze odzywają się głosy w tym samym tonie – certyfikaty to próba tworzenia korporacji i ograniczania dostępu do zawodu. Specjaliści wymieniają poza tym litanię wątpliwości, jakie wzbudza pomysł. Istotny na pewno wydaje się jego możliwy odbiór przez biznes, głównego adresata certyfikacji. Sceptycznie ocenia go Rafał Czechowski, prezes PSPR. - Pracodawcy do takiego rozwiązania dopiero dojrzewają, a potrzeba ich edukacji

**Polscy praktycy PR są zgodni, że certyfikacja umiejętności to rozwiązanie dobre, ale na Zachodzie - u nas niekoniecznie**

jest równie aktualna jak konieczność budowania przejrzystości branży - uważa Czechowski.

Problemem jest choćby wskazanie instytucji, która miałaby wydawać certyfikat. Choć rozwiązania niemieckie czy brytyjskie narzucają się same, nie są one u nas aż tak oczywiste.

- Kiedy już ktoś zająłby się certyfikowaniem, z pewnością pojawiłyby się głosy, jakie ma kompetencje do tego, aby oceniać innych - komentuje dr Waldemar Rydzak z agencji Prelite. - Takie osoby musiałyby się cieszyć nieposzlakowaną opinią w całej branży. Od egzaminujących powinniśmy wymagać więcej niż od zdających egzamin - tłumaczy.

Zwolennicy wprowadzenia certyfikatów są w zdecydowanej mniejszości. Wskazują, że certyfikat weryfikowałby umiejętności specjalistów od komunikowania, którzy mieliby okazję uzyskać potwierdzenie swojej wiedzy i doświadczenia.

- Takie rozwiązanie pozwoliłoby oczyścić rynek - uważa Piotr Czarnowski, prezes agencji First PR. Zauważa jednak od razu, że wokół tego tematu jest tyle wątpliwości, że jeszcze nie nadszedł w Polsce czas na takie rozważania. Dr Anna Adamus-Matuszyńska podsumowuje krótko. - Zawód specjalisty PR stałby się zawodem elitarnym.

Z takimi opiniami stanowczo polemizuje Paweł Trochimiuk, prezes ZFPR. - Ograniczenie dostępu do zawodu to błąd, który spowolni rozwój branży. Jak mamy w przyszłości rywalizować z zachodnimi rynkami, jeśli już dziś przestaniemy się rozwijać? - pyta.

Żeby certyfikaty miały wartość, na pewno musiałyby być zaakceptowane przez środowisko. Certyfikat powinien mieć swoją markę. - Potrzebujemy PR dla certyfikatów - uważa przychylny pomysłowi Łukasz Wilczyński z Planet PR. Obserwując jednak, jak branża stara się poprawić swój wizerunek, można dojść do wniosku, że hasło Wilczyńskiego wydaje się mało realne do spełnienia.

### **„Tamten rynek jest już dojrzały”**

Z drugiej strony piarowcy zastanawiają się, czy certyfikaty są nam w ogóle potrzebne.

Paweł Trochimiuk przekonuje, że na pewno nie powinny być one stworzone po to, by wyeliminować z rynku jedno-dwuosobowe agencje PR, zakładane przez osoby bez wiedzy i doświadczenia. Bo choć amatorzy negatywnie wpływają na wizerunek branży, ten zalew pseudospecjalistów, mimo że bolesny, wyjdzie nam na dobre. - To, co obserwujemy dzisiaj jest koniecznym etapem rozwoju. Klienci sparzeni kontaktami z amatorami będą uważniej dobierać partnerów w przy-

szłości - tłumaczy Trochimiuk. Pytany o certyfikaty na wzór zachodnich, odpowiada wprost: - Tamten rynek jest już dojrzały. U nas drzewa dopiero rosną, a my już chcielibyśmy zbierać owoce - mówi.

Z kolei certyfikat jako potwierdzenie kompetencji zawodowych nie jest konieczny, bo takowym może być np. członkostwo w PSPR. - Każdy kandydat musi legitymować się doświadczeniem zawodowym, a jego

## **Certyfikaty to próba tworzenia korporacji i ograniczania dostępu do zawodu?**

zgłoszenie jest drobiazgowo rozprawiane przez Zarząd Stowarzyszenia - przypomina zasady wstąpienia do PSPR Rafał Czechowski. Stowarzyszenie nie mówi o tym głośno, ale nie każde zgłoszenie jest rozpatrywane pozytywnie, więc mamy tu do czynienia z pewną selekcją. Jed-

nak czy wstąpienie do PSPR jest postrzegane w kategoriach certyfikacji zawodowej i dlatego piarowcy na zachód od Odry starają się o certyfikaty, mimo że posiadają własne stowarzyszenia, cieszące się renomą nieporównywalnie większą niż PSPR?

### **Certyfikaty inaczej**

Możliwe są jeszcze inne rozwiązania. Ot, choćby szkolenie organizowane przez ZFPR i London School of Public Relations. - Certyfikaty porządkują branżę, jednak nie wiem, jaką nową wartość miałyby mieć takie rozwiązanie w stosunku do kursów ZFPR - zastanawia się Dorota Zmarzłak z Twenty Four Seven PR. Warto jednak zauważyć, że aby wziąć udział w szkoleniu ZFPR, nie trzeba spełniać żadnych wstępnych warunków - wystarczy zgłoszenie i wpłata. W Wielkiej Brytanii czy Niemczech kandydaci do uzyskania certyfikatu muszą mieć kilkuletnie doświadczenie. W USA warunki dopuszczenia do egzaminu są jeszcze bardziej rygorystyczne. Po zaakceptowaniu aplikacji decydujące znaczenie ma bezpośrednia rozmowa z komisją, która decyduje, czy kandydat może do egzaminu przystąpić. Takie kryteria z pewnością podnoszą wartość uzyskanego certyfikatu.

Piotr Czarnowski wskazuje certyfikaty ISO dla agencji PR jako jedną z dostępnych obecnie opcji. - Certyfikaty ISO dotyczą wprawdzie systemu zarządzania przedsiębiorstwa, a więc ich charakter jest nieco odmienny od tych, które miałyby potwierdzać kompetencje praktyków. Uważam jednak, że dzisiaj są to jedyne neutralne standardy - mówi. Cóż, każda sroka swój ogon chwali. First PR to w końcu pierwsza agencja w kraju, która uzyskała taki certyfikat.

### **Wielkie plany PSPR**

PSPR zapewnia jednak, że nie zasypuje gruszek w popiele. Stowarzyszenie zamierza certyfikować podyplomowe studia z zakresu public relations, a w przyszłości również studia magisterskie. Od dłuższego czasu trwają prace nad stworzeniem systemu standardów edukacyjnych, jakie powinny spełniać szkoły kształcące przyszłych specjalistów. Na łamach magazynu „Piar.pl” wspominamy o karcie edukacyjnej PSPR przynajmniej od roku. - W ciągu kilkunastu tygodni przedstawimy zasady karty edukacyjnej. Zanim przedstawimy ofertę uczelniom poczekamy również na krytyczny odzew ze strony koleżanek i kolegów po fachu - zapewnia Rafał Czechowski. PSPR liczy, że pierwsze uczelnie przystąpią do programu już w przyszłym roku. Prezes Stowarzyszenia jest przekonany, że tylko na tym zyskają. - Prestiż szkoły, która będzie certyfikować absolwentów na pewno wzrośnie, a to przełoży się na większą liczbę kandydatów - tłumaczy.

Według dr Adamus-Matuszyńskiej, która jest członkiem grupy opracowującej standardy certyfikacji studiów to pierwszy krok ku certyfikatom takim, jak na Zachodzie, choć jak zauważa, droga jest jeszcze długa i kręta. Sam ▶

► pomysł podoba się dr. Rydzakowi. Zaznacza on jednak, że program certyfikacji musi wiązać się z ciągłą kontrolą jakości programu studiów i tego, jak jest on realizowany. - Inaczej cała idea zostanie tylko na papierze – mówi Rydzak.

Trudno ocenić, jaki miałyby być koszt certyfikatu dla studium podyplomowego. Pośrednio poniosą go zapewne słuchacze, ale nie zapowiada się, by była to suma porażająca. - Nie sądzę, żeby PSPR traktował to jako źródło dochodu, ale przecież za darmo nikt nie będzie pracował – uważa dr Matuszyńska. - Wydaje mi się, że koszt dla studium nie powinien przekraczać 1000 zł, ale jest to wyłącznie moja prywatna opinia – zaznacza.

Pozostaje mieć nadzieję, że nowy zarząd PSPR, który zostanie wybrany już we wrześniu nie zapomni o projekcie. My z pewnością napiszemy, co z zapowiedzi Stowarzyszenia wyniknęło.

A na certyfikaty dla piarowców przyjdzie nam jeszcze długo czekać.

**Szymon Koszel ■**

## Studia podyplomowe z zakresu public relations i lobbingu

Nazwa uczelni	Kontakt	Kierownik studiów	Nazwa studiów	Ilość godzin wykładowych	Liczba zjazdów	Kryteria przyjęć	Liczba miejsc	Rozpoczęcie nauki w roku akad. 2007/2008
Collegium Civitas	Biuro Rekrutacji Plac Defilad 1, XII piętro 00-901 Warszawa, tel.: (022) 656 71 89, rekrutacja@collegium.edu.pl, www.collegium.edi.pl	dr Małgorzata Molęda-Zdziech	Podyplomowe Studium Rzecznicstwa Interesów i Procesów Decyzyjnych (Lobbing)	ok. 120	12 (może ulec zmianie)	Rozmowa kwalifikacyjna	Minimum 20	Październik
Olsztyńska Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania im. prof. T. Kotarbińskiego	ul. Artyleryjska 3c, 10-165 Olsztyn, tel.: (089) 534 32 03, 533 80 19, fax: (089) 534 33 20, owsiiiz@owsiiiz.edu.pl, www.owsiiiz.edu.pl	dr Katarzyna Czech, mgr inż. Wojciech Szalkiewicz	Public Relations	200	13	Ukończone studia wyższe	Bez ograniczeń	Październik/ listopad
Politechnika Gdańska, Wydział Zarządzania i Ekonomii	ul. Narutowicza 11/12, 80-952 Gdańsk, tel.: (058) 347 10 36, 347 23 08, fax: (058) 348 60 09, Ewa.Hope@studiumPR.pl, www.studiumPR.pl	dr Ewa Hope	Podyplomowe Studium Public Relations	248 (w tym wykłady, seminaria, laboratoria)	18	Kolejność zapisów	25	Październik
Uniwersytet Wrocławski	ul. Joliot-Curie 15, 50-383 Wrocław, pok. 214, II piętro, studium_pr@wp.pl, www.studiumpr.edu.pl	dr Igor Borkowski	Podyplomowe Studia Dziennikarstwa i Public Relations	246 godzin zajęć i 120 godzin praktyk	12 (po 6 w semestrze)	Wolne zapisy	Do 100 osób	20/21 października
Wyższa Szkoła Europejska im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie	ul. Westerplatte 11, 31-033 Kraków, tel.: (012) 683 24 60, 683 24 68, podyplomowe@wse.krakow.pl, www.wse.krakow.pl	Grażyna Gębala	Zarządzanie komunikacją w firmie	184	16	Decyduje kolejność zgłoszeń - rekrutacja trwa do 28 września 2007	30	13 października
Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości Zarządzania im. Leona Koźmińskiego	ul Jagiellońska 59, 03-301 Warszawa, tel.: (022) 519 21 30, osoba kontaktowa: Wanda Widziszewska, wandaw@kozminski.edu.pl, www.studiapodyplomowe.pl	Piotr Lignar, lignar@kozminski.edu.pl	Public relations w praktyce - edycja III	200	11	Ukończone studia wyższe, kolejność zgłoszeń	30	Październik - rekrutacja trwa do 15 września





P r e l i t e  
P U B L I C R E L A T I O N S

Tworzymy

strategie sukcesów

z wiedzą i doświadczeniem

Od września 2006 r. uruchomiliśmy PR System®

unikalne, autorskie oprogramowanie, które łączy naszą wiedzę w obsłudze klientów, możliwości Internetu oraz światowe rozwiązania w zakresie CRM dla branży public relations

[www.prelite.pl](http://www.prelite.pl)